

**Sygn. akt I ACa 244/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 sierpnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodnicząca:</b>	<b>SSA Dorota Ochalska - Gola</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SA Krystyna Golinowska (spr.)</b> <b>SO del. Marzanna Rojecka - Mazurczyk</b>
Protokolant:	st. sekr. sądowy Kamila Jarosińska

po rozpoznaniu w dniu 8 sierpnia 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. M.**

przeciwko **M. C.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 29 listopada 2013 r. sygn. akt I C 1133/13

**oddala apelację.**

**Sygn. akt I ACa 244/14**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim oddalił powództwo B. M. przeciwko M. C. o zasądzenie kwoty 200000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę jakiej doznała na skutek podjętych przez pozwanego działań zmierzających do umieszczenia jej ojca w domu opieki społecznej.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne,

a z których wynika, że powódka wraz mężem mieszka w domu mieszczącym się w R. przy ul. (...). Razem z małżonkami zamieszkiwali niepełnosprawna siostra powódki, jej ojciec T. H. oraz jego siostra. W ostatnim okresie swojego życia ojciec powódki wymagał stałej całodobowej opieki. Cierpiał na chorobę Alzheimera, przez ostatnie 2-3 miesiące stan jego zdrowia był ciężki, był chorym leżącym. W dniu 21 grudnia 2012 r. T. H. trafił do szpitala na skutek pogryzienia

przez psy znajdujące się w gospodarstwie, miał zadrapania na rękach, był odwodniony, wychłodzony, posiadał liczne zmiany na skórze. T. H. zmarł w dniu 20 kwietnia 2013 r. Do chwili śmierci przebywał w domu pod opieką powódki. Z tego tytułu B. M. pobierała świadczenie pielęgnacyjne przyznane ojcu w kwocie 520 zł miesięcznie.

Na podstawie informacji pracownika socjalnego oraz policjanta, którzy kilkakrotnie interweniowali w miejscu zamieszkania powódki i jej ojca, a także własnych obserwacji pozwany ustalił, że panują tam złe warunki mieszkaniowe, nie ma podłogi, nie jest zachowana wymagana czystość. W dniu 9 stycznia 2013 r. pozwany działając jako Kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w T., na podstawie ustawy o ochronie zdrowia psychicznego oraz ustawy o pomocy społecznej wystąpił w wnioskiem do Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim o umieszczenie ojca powódki w domu opieki społecznej. W uzasadnieniu powyższego wniosku wskazano, że T. H., ze względu na zły stan zdrowia oraz zaawansowany wiek, jest niezdolny do samodzielnego zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych, wymaga stałej opieki i pielęgnacji. Córka, u której zamieszkuje sprawuje nad nim opiekę w sposób nieudolny, mieszka w złych warunkach mieszkaniowych i bytowych. W toku powyższego postępowania sądowego nie zostały przeprowadzone żadne czynności z udziałem T. H., gdyż w czasie jego trwania uczestnik zmarł, co spowodowało umorzenie postępowania.

Powódka była silnie emocjonalnie związana z ojcem, w jej ocenie zabranie ojca z rodzinnego domu byłoby na dla niego wielką krzywdą. Po śmierci ojca powódka przeszła załamanie, musiała zażywać leki uspokajające.

Przy tak ustalonej podstawie faktycznej Sąd Okręgowy uznał powództwo za niezasadne. Podstaw prawnych zgłoszonego przez powódkę roszczenia należy upatrywać w normie art. 445 k.c. w związku art. 415 k.c. W ocenie Sądu I instancji powódka nie wykazała przesłanek determinujących odpowiedzialność cywilnoprawną pozwanego. W szczególności nie zaoferowała żadnych dowodów, w celu wykazania, że na skutek czynności podjętych przez pozwanego pogorszeniu uległ stan jej zdrowia, przeszła załamanie nerwowe. Podkreślił również, że powódka wskazała jaką pozwanego osobę fizyczną, zaś kwestionowane czynności związane z zainicjowaniem postępowania sądowego w przedmiocie umieszczenia T. H. w domu opieki społecznej zostały podjęte nie przez pozwanego jako osobę prywatną, ale jako kierownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w T., który to podmiot ma status jednostki budżetowej Gminy T.. Przesądza to o braku podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności za czynności podejmowane w ramach kierowania wspomnianą placówką.

Sąd Okręgowy stwierdził ponadto, że powódka nie wykazała, aby doznała krzywdy, aby działanie pozwanego było bezprawne i pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym z doznałą krzywdą. Działania zainicjowane przez pozwanego jako kierownika MOPS nie doprowadziły bowiem do umieszczenia ojca powódki w domu opieki, do chwili śmierci zamieszkiwał on wraz z córką i pozostawał pod jej opieką.

Sąd I instancji uznał, że zgłoszone w pozwie roszczenie nie podlega również uwzględnieniu na podstawie przepisów o ochronie dóbr osobistych (art. 448 k.c. w zw. z art. 445 i art. 24 k.c.). Według powyższej regulacji ochrona dóbr osobistych uzależniona jest od spełnienia dwóch przesłanek: zagrożenia lub naruszenia dobra osobistego oraz bezprawnego charakteru działania wywołującego wskazany wyżej skutek. W wypadku żądania zadośćuczynienia za doznałą skutek naruszenia dóbr osobistych krzywdę konieczne jest także wykazanie winy naruszającego. Sąd a quo wskazał, że przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, decydującego znaczenia nie można przypisywać subiektywnemu odczuciu osoby żądającej ochrony prawnej, ale temu, jaką reakcję wywołuje naruszenie w społeczeństwie. Należy więc przyjmować koncepcję obiektywną naruszenia dobra osobistego w kontekście całokształtu okoliczności sprawy.

Sąd Okręgowy wskazał, że opisane powyżej przesłanki warunkujące odpowiedzialność pozwanego nie zostały spełnione. Przede wszystkim powódka nie wykazała, aby jej dobro osobiste zostało naruszone. Kwestionowane przez nią działania pozwanego nie doprowadziły bowiem do umieszczenia jej ojca w domu opieki, a T. H. aż do chwili śmierci zamieszkiwał wraz z córką w domu rodzinnym i przebywał pod jej opieką. Wreszcie nie można przypisać pozwanemu odpowiedzialności za czynności podejmowane w ramach kierowania Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej.

Od powyższego wyroku wniosła apelację powódka, zaskarżając go w całości.

Skarżąca zarzuciła dokonanie przez Sąd pierwszej instancji błędnych ustaleń faktycznych wskutek wadliwej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie. Podniosła, że Sąd bezpodstawnie dał wiarę treści wniosku pozwanego o umieszczenie T. H. w domu pomocy społecznej. Nie sprawdził, jakie były rzeczywiste warunki w gospodarstwie powódki oraz pominął okoliczność, że ojciec miał mieszkanie w P., co pozwany zataił w sporządzonym przez siebie wniosku. W efekcie jedynym celem działania pozwanego była chęć pozbawienia powódki świadczenia pielęgnacyjnego za opiekę nad ojcem oraz jego emerytury.

Zarzuciła także pominięcie treści uchwały Rady Miejskiej w T., zgodnie z którą za działalność MOPS odpowiada jego kierownik, który reprezentuje ten podmiot na zewnątrz.

Przy tak sformułowanych zarzutach powódka wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie.

### **Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że chybiony jest podnoszony przez skarżącą zarzut niewyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy oraz zarzut poczynienia błędnych ustaleń w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy. Wbrew tym zarzutom Sąd Okręgowy w sposób wszechstronny rozważył zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i poczynił prawidłowe, znajdujące należyte odzwierciedlenie w tym materiale ustalenia faktyczne, które Sąd odwoławczy w całości podziela i przyjmuje za własne. Podziela też Sąd Apelacyjny wyciągnięte przez Sąd pierwszej instancji z poczynionych ustaleń wnioski, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że pozwany swym bezprawnym działaniem naruszył dobra osobiste powódki w stopniu uzasadniającym przyznanie mu zadośćuczynienia.

W szczególności nie ma racji pozwana twierdząc, że Sąd Okręgowy ustalił, iż w zajmowanym przez nią domu, w którym do końca swego życia mieszkał jej ojciec, panują złe warunki bytowe, zaś ona sama jest niewydolna opiekuńczo. Sąd a quo przytoczył jedynie treść wniosku MOPS w T. o umieszczenie T. H. w domu pomocy społecznej, która została poddana analizie w kontekście regulacji o ochronie dóbr osobistych. Prawidłowość powyższych zarzutów, a w konsekwencji zasadność wniosku zgłoszonego w trybie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (tekst jedn. Dz.U. z 2011 r., Nr 231, poz. 1375) byłaby przedmiotem badania w postępowaniu przed sądem opiekuńczym, gdyby nie doszło do umorzenia tego postępowania z uwagi na śmierć ojca powódki.

W przedmiotowej sprawie powódka swoje roszczenie o zadośćuczynienie wywodziła z faktu śmierci skierowania do Sądu opiekuńczego wniosku o umieszczenie jej ojca w domu pomocy społecznej, co wywołało u niej poczucie krzywdy i cierpienie.

Zgłoszone roszczenie należało zatem rozpatrywać przede wszystkim przez pryzmat art. 448 w zw. z art. 24 k.c. Przykładowy katalog dóbr osobistych został wskazany w art. 23 k.c., zgodnie z dyspozycją którego dobrem osobistym jest między innymi część człowieka. Naruszenie, jakiego miał się dopuścić pozwany może być też postrzegane, tak jak to uczynił Sąd pierwszej instancji, jak wywodzi Sąd Okręgowy, jako godzące w niewątpliwą wartość niematerialną w postaci więzi rodzinnych, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Z tego względu, nie ma przeszkód, aby więzi rodzinne zaliczyć do katalogu dóbr osobistych. W myśl art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego Sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, tytułem zadośćuczynienia odpowiednią sumę pieniężną za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych Sąd powinien zatem w pierwszej kolejności określić dobro osobiste, które mogło zostać naruszone, a następnie ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić czy działanie pozwanej było bezprawne. Dowód, że dobro osobiste zostało naruszone ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. Natomiast na tym, kto podjął działania zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne. Jak trafnie wskazał Sąd I instancji art. 24 k.c. chroni tylko przed bezprawnym naruszeniem lub zagrożeniem dóbr osobistych, natomiast nie wymaga, aby naruszenie miało charakter zawiniony. W związku z tym nie jest wymagane, aby strona powodowa powoływała się na cele lub intencje pozwanego, jako podstawę oceny, czy naruszenie to było bezprawne. Są to bowiem okoliczności siłą rzeczy subiektywne, które nie mają znaczenia dla zakwalifikowania owego naruszenia jako bezprawnego, samą bezprawność ustala się bowiem według kryteriów obiektywnych. Zgodnie z utrwalonym poglądem, za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je. Do okoliczności wyłączających bezprawność zalicza się zaś działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy, wykonywanie prawa podmiotowego, zgoda pokrzywdzonego oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu. W dalszej kolejności winno się zbadać pozostałe przesłanki roszczenia opartego na art. 448 k.c., tj. naruszenie dobra osobistego powodujące szkodę niemajątkową oraz związek przyczynowy pomiędzy tym czynem, a szkodą niemajątkową spowodowaną naruszeniem dobra osobistego (zob. G. Bieniek, Komentarz do KC, Księga trzecia - Zobowiązania, t. I, Lexis Nexis 2009). Wreszcie nie może ulegać wątpliwości fakt, iż w sytuacji, gdy przedmiotem postępowania jest żądanie majątkowej ochrony dóbr osobistych poprzez zapłatę zadośćuczynienia, pokrzywdzony może żądać kompensaty krzywdy od ponoszącego winę (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 12 grudnia 2002 roku, V CKN 1581/00 i z 24 stycznia 2008 r., I CSK 319/07). Za słusnością tezy o odpowiedzialności na zasadzie winy przemawia głównie wykładnia systemowa, a więc deliktowy charakter odpowiedzialności. Zawężenie obowiązku kompensaty wyrządzonego uszczerbku do przypadków wywołanych zachowaniami bezprawnymi i zarazem zawinionymi jest zgodne z podstawową regułą odpowiedzialności deliktowej sprawcy szkody. Jest również spójne z uzasadnieniem jednoczesnego obowiązywania przepisów art. 445 i 448 k.c.

Dopiero wykazanie wszystkich wymienionych wyżej przesłanek (za wyjątkiem bezprawności działania sprawcy) skutkowałoby uwzględnieniem powództwa o ochronę dóbr osobistych, przy czym obowiązek wykazania owych przesłanek w powyższym zakresie obciąża stronę powodową, w myśl zasady wyrażonej w art. 6 k.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego z treści stanowiska powódki prezentowanego w pozwie i w toku postępowania wynika, że naruszenie jej dóbr osobistych przez pozwanego miało polegać na naruszeniu jej godności osobistej oraz czci w związku z postawieniem zarzutu, że w sposób nienależyty opiekuje się ojcem. Należy w tym miejscu zaznaczyć, iż przez cześć człowieka zwykło się rozumieć dwa jej aspekty - tzw. cześć zewnętrzną w znaczeniu dobrej sławy, dobrego imienia i tzw. cześć wewnętrzną w znaczeniu godności osobistej, wyobrażenia o własnej wartości. Obie postacie naruszenia czci są objęte zakresem ochrony w przytoczonych wyżej przepisach Kodeksu cywilnego, co oznacza, iż powódka nie musi wykazywać istnienia takich dóbr.

Prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, że w okolicznościach sprawy powódka nie wykazała, iż pozwany sporządzając wniosek o umieszczenie T. H. w domu pomocy społecznej naruszył jej dobra osobiste. Należy w tym miejscu wskazać, iż przy wyjaśnianiu istoty dóbr osobistych dominuje obecnie podejście obiektywne, zatem oceny, czy w konkretnym przypadku doszło do naruszenia dobra osobistego należy dokonywać przy przyjęciu kryteriów poddanych obiektywizacji, uwzględniających odczucia ogółu, a także powszechnie przyjmowane i wynikające z obyczajów normy postępowania (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 kwietnia 2002 r., II CKN 953/00 i z 26 dnia października 2001 r., V CKN 195/01). Jak wykazało postępowanie dowodowe ojciec powódki był chorym w stanie ciężkim, całkowicie niesamodzielnym, wymagającym stałej opieki i pielęgnacji. W grudniu został przyjęty do szpitala ze śladami pogryzienia przez psy. Pozwany dysponował przy tym informacjami od pracownika socjalnego oraz policjanta, którzy interweniowali w miejscu zamieszkania powódki i jej ojca, że panują tam złe warunki mieszkaniowe. W tej sytuacji wniosek o niedostatecznej opiece ze strony powódki był usprawiedliwiony okolicznościami. W Efekte analiza treści wniosku z dnia 9 stycznia 2013 r. skierowanego przez pozwanego do sądu opiekuńczego wyklucza gołosłowne twierdzenia powódki, że naruszył on jej dobra osobiste. Przekonanie skarżącej, że do tego doszło jest wyłącznie jej

subiektywnym odczuciem, a takie na ochronę nie zasługuje. Już tylko z tej przyczyny powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Jak wyżej wskazano ochrona dóbr osobistych przewidziana w art. 24 § 1 k.c. obejmuje swoim zakresem naruszenia lub zagrożenia tego rodzaju, które mają charakter bezprawny, zaś do okoliczności wyłączających bezprawność zalicza się działanie w ramach porządku prawnego oraz ochronę uzasadnionego interesu. Jeżeli więc obowiązujące przepisy przewidują określone procedury bądź nadają pewnym organom lub podmiotom określone kompetencje, to działanie w ich ramach - jeśli narusza sferę prawnie chronionych dóbr osobistych - z reguły nie jest bezprawne, chyba że dochodzi do wyraźnego i poważnego naruszenia przepisów, w szczególności polegającego na wykroczeniu poza cel i niezbędny zakres postępowania, lub wyrażeniu ocen bądź użyciu sformułowań nieuzasadnionych przedmiotem i potrzebami tego postępowania i naruszającymi godność osoby, której dotyczą (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 października 2003 r., sygn. akt I PK 4141/02, z dnia 7 marca 2007 r., sygn. akt II CSK 4931/06, z dnia 7 kwietnia 2009 r., sygn. akt I PK 2101/08, z dnia 18 października 2012 r., sygn. akt V CSK 427/11 oraz orzeczenia w nich powołane).

Podkreślić trzeba, że działania pozwanego podjęte zostały na podstawie przepisów przywołanej wyżej ustawy o ochronie zdrowia psychicznego, a także ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 182), przepisy której wręcz obligują organy pomocy społecznej i pracowników socjalnych do

dokonywania analizy i oceny zjawisk, które powodują zapotrzebowanie na świadczenia z pomocy społecznej oraz kwalifikowanie do uzyskania tych świadczeń. W sytuacji zatem, gdy kierownik ośrodka pomocy społecznej poweźmie wiadomości, które mogą świadczyć o potrzebie umieszczenia osoby niezdolnej do samodzielnej egzystencji w domu pomocy społecznej zobligowany jest do zainicjowania postępowania opiekuńczego. Jak już wcześniej wskazano, fakt czy w konkretnej sprawie występują określone w art. 38 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego przesłanki umieszczenia osoby w domu pomocy społecznej, bada sąd w odrębnym postępowaniu, w sprawie niniejszej natomiast istotnym jest, że wobec choćby przyczyn hospitalizacji ojca powódki w grudniu 2012 r., pozwany był uprawniony, a nawet wręcz zobligowany do podjęcia czynności zmierzających do sprawdzenia czy spełnione są przesłanki umieszczenia T. H. w domu pomocy społecznej. W tych warunkach nie sposób zatem przyjąć, by działanie pozwanego było bezprawne, skoro nie wykraczały poza cel i niezbędny zakres postępowania ani też nie wyrażały oceny przy użyciu sformułowań nieuzasadnionych przedmiotem i potrzebami tego postępowania i naruszającymi godność osoby, której dotyczą, a takiej sytuacji w okolicznościach niniejszej sprawy nie było.

Wezwanie nie zawiera obraźliwych sformułowań. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 marca 1997 r., sygn. akt III CKN 33/97 pogląd, że ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, jakim jest stan uczuć, i godność osobista, nie może być dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego, ta bowiem może być szczególnie duża ze względu na cechy osobnicze, uwarunkowania chorobowe itp. Z tej przyczyny kryteria oceny muszą być poddane obiektywizacji.

Reasumując trafnie przyjął Sąd pierwszej instancji, że działanie pozwanego nie było bezprawne, bowiem mieściło się w ramach kompetencji nadanych mu przez obowiązujące przepisy w związku z pełnieniem funkcji kierownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w T., a jednocześnie działanie to nie wykraczało poza cel i niezbędny zakres postępowania opiekuńczego.

Z uwagi na fakt, że precyzując podstawę faktyczną roszczenia skarżąca powołała się również na okoliczność, iż w związku z działaniem pozwanego przeszła załamanie nerwowe Sąd I instancji trafnie rozważał jako podstawę prawną żądania zasądzenia zadośćuczynienia przepis art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 415 k.c. W tym zakresie powództwo pozostało nieudowodnione także z tej przyczyny, że strona powodowa nie zaferowała żadnych dowodów wskazujących na wystąpienie u niej rozstroju. Samo poczucie krzywdy wynikające z emocjonalnego związku z ojcem w wyniku nie nosi cech takiego uszczerbku na zdrowiu, który może być rekompensowany zasądzeniem zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c.

Z tych wszystkich względów apelację powódki jako pozbawioną uzasadnionych podstaw należało oddalić.

Sąd II instancji stwierdza, że nie było podstaw do zasądzenia na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, bowiem nie wykazał on aby poniósł w toku postępowania odwoławczego wydatki wymienione w art. 98 § 2 k.p.c.